

Małgorzata Winiarczyk-Kossakowska

Konstytucyjna regulacja problematyki wyznaniowej w Polsce Ludowej

SŁOWA KLUCZOWE:

*Konstytucja, Kościół, Polska Rzeczpospolita Ludowa,
związki wyznaniowe, wolność sumienia i wyznania*

STUDIA I ANALIZY

Mówiąc o przepisach wyznaniowych konstytucji Polski Ludowej mamy niemal zawsze na myśli konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 22 lipca 1952 r. Została ona uchwalona po 8 latach istnienia Polski Ludowej, zatem warto zastanowić się także nad stanem prawnym, który obowiązywał w czasie pierwszych 8 lat. Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 22 lipca 1944 r. ustalał, że „Krajowa Rada Narodowa i Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego działają na podstawie Konstytucji z 17 marca 1921 roku, jedynie obowiązującej konstytucji legalnej, uchwalonej prawnie. Podstawowe założenia Konstytucji z 17 marca 1921 r. obowiązywać będą, aż do zwołania wybranego w głosowaniu powszechnym, bezpośrednim, tajnym i stosunkowym Sejmu Ustawodawczego, który uchwali, jako wyraziciel woli narodu, nową konstytucję”. Manifest kwestionował konstytucję z dnia 23 kwietnia 1935 r., co jednak w omawianym temacie nie ma istotnego znaczenia, gdyż konstytucja ta utrzymała w mocy artykuły wyznaniowe konstytucji marcowej. Taki wybieg – bo trudno to nazwać inaczej – pozwolił uniknąć dyskusji nad drażliwym tematem. Wyraźnie pisał o tym na emigracji w 1979 r. jeden z twórców konstytucji kwietniowej Bohdan Podoski: „Postanowienia te były wszechstronnie przedyskutowane w Sejmie Ustawodawczym i ostatecznie poprawnie sformułowane. Próba ponownej ich kodyfikacji musiałaby doprowadzić z konieczności do wznowienia dyskusji na tematy

w pewnym stopniu kontrowersyjne”¹. Wybieg ten powtórzono u zarania Republiki Federalnej Niemiec, której ustawa zasadnicza z 23 maja 1949 r. utrzymała w mocy artykuły wyznaniowe konstytucji weimarskiej – Rzeszy Niemieckiej z dnia 11 sierpnia 1919 r. Chociaż mówimy o sprawach polskich, warto wspomnieć, że artykuły te zrównały organizacje światopoglądowe, a więc wolnomyślicielskie, ze związkami wyznaniowymi.

Założenia artykułów wyznaniowych projektu konstytucji polskiej, przygotowywano już od 1 marca 1917 r. pod okupacją niemiecką i austriacką b. Królestwa Kongresowego, przy czym za podstawę tych artykułów przyjęto projekt opracowany przez prof. Zygmunta Cybichowskiego, sięgający zarówno do konstytucji Księstwa Warszawskiego, jak i późniejszych aktów prawnych obowiązujących na ziemiach polskich, także zaborczych. Przypomnę, że konstytucja Księstwa Warszawskiego została uchwalona 22 lipca 1807 r., dokładnie 145 lat przed konstytucją Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Propozycje Z. Cybichowskiego uległy później wielokrotnym zmianom. Proces przygotowania artykułów wyznaniowych konstytucji marcowej opisał szczegółowo Jakub Sawicki². Ostatecznie przyjęte artykuły wyznaniowe konstytucji z dnia 21 marca 1921 r.³

Zasadniczym problemem stał się zakres obowiązywania tych postanowień konstytucyjnych w Polsce Ludowej. Cytowany zwrot manifestu PKWN o „obowiązaniu podstawowych założeń konstytucji marcowej” nie odpowiadał na to pytanie. Do polemiki doszło w toku debaty w Sejmie Ustawodawczym nad projektem ustawy konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej⁴. Opozycja, którą stanowiły kluby Polskiego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Pracy, atakowała brak postanowień o prawach obywatelskich w projekcie tej ustawy i domagała się uznania mocy obowiązującej odpowiednich artykułów konstytucji marcowej, w tym artykułów wyznaniowych w całej pełni⁵. Jednak ustawa konstytu-

¹ B. Podoski, *Prace nad konstytucją kwietniową*, „Niepodległość”, Londyn 1979, Tom 12, s. 197. Warto dodać, że specyfika omawianej przeze mnie tematyki powoduje, że wymieniam pod nazwą Sejmu Ustawodawczego zarówno ten Sejm z lat 1919–1922, jak i Sejm z lat 1947–1953. Sądzę jednak, że dzięki podawaniu za każdym razem konkretnych dat – rozróżnienie nie sprawi trudności czytającym.

² J. Sawicki, *Studia nad położeniem prawnym mniejszości religijnych w Państwie Polskim*, Warszawa 1937, s. 14–58.

³ Dz.U. Nr 44, poz. 267.

⁴ Dz.U. Nr 18, poz. 71.

⁵ Sprawozdanie stenograficzne z 5. posiedzenia Sejmu Ustawodawczego w dniu 19 lutego 1947 r., łamy 27–28.

cyjna ograniczyła się do powtórzenia formuły o podstawowych założeniach konstytucji marcowej. Natomiast 22 lutego 1947 r. Sejm Ustawodawczy jednogłośnie uchwalił Deklarację w przedmiocie realizacji praw i wolności obywatelskich, która m.in. ustalała, że Sejm Ustawodawczy będzie realizować podstawowe prawa i wolności obywatelskie, jak równość wobec prawa, bez względu na religię oraz wolność sumienia i wolność wyznania⁶. Deklaracja nadawała zatem kierunek interpretacji mocy obowiązującej artykułów wyznaniowych konstytucji marcowej.

Moc obowiązująca postanowień konstytucji marcowej była przedmiotem kontrowersji w dyskusji teoretyków prawa. Najdalej idący pogląd wyrażał Andrzej Mycielski⁷ uważający, że konstytucja marcowa obowiązuje w całości. Antoni Peretiatkowicz⁸ wskazał, że ustawodawca nie sformułował podstawowych założeń konstytucji marcowej, wobec czego nie mogło być normą prawną rozróżnienie przepisów konstytucyjnych na obowiązujące i nieobowiązujące. Jednak ówczesni dyskutanci, a także podejmujący problem z perspektywy historycznej Kazimierz Działocha i Janusz Trzciniński⁹ nie wypowiedali się konkretnie, które z artykułów konstytucji marcowej obowiązywały. Natomiast Konstanty Grzybowski wyciągał z uchwalenia Deklaracji z dnia 22 lutego 1947 r. wniosek, że dotyczące praw i wolności przepisy konstytucji marcowej przestały obowiązywać¹⁰.

Główny ówczesny teoretyk prawa ze strony rządowej Stefan Rozmaryn wypowiedział się zaś precyzyjnie, iż charakter konstytucyjny zachowała zasada wolności sumienia i wolności wyznania wyrażona w art. 111–113 i 116 konstytucji marcowej 1921 r. Natomiast treść art. 114, 115 i 120 obowiązuje jedynie w zakresie uregulowanym przez ustawy zwykłe i może być zmieniona lub uchylona zwykłym aktem ustawodawczym¹¹. Prof. Michał Pietrzak do listy przepisów mających charakter konstytucyjny dodał – z pozycji historycznych – przepis art. 120 dotyczący

⁶ Sprawozdanie stenograficzne z 8. posiedzenia Sejmu Ustawodawczego w dniu 22 lutego 1947 r., łam 45.

⁷ A. Mycielski, *Polskie prawo polityczne (Konstytucja z 17 III 1921 r.)*, Kraków 1946, s. 7.

⁸ A. Peretiatkowicz, W. Morawski, *Długos o pracy S. Rozmaryna «Polskie prawo państwowe»*, „Państwo i Prawo” 1950, z. 2.

⁹ K. Działocha, J. Trzciniński, *Zagadnienie obowiązywania konstytucji marcowej w Polsce Ludowej 1944–1952*, Wrocław 1977, s. 122–123.

¹⁰ K. Grzybowski, *Ustrój Polski Współczesnej 1944–1948*, Kraków 1948, s. 122–123. Przedstawione rozbieżne poglądy omawiał E. Goryczko, *Autonomia i samorządność związków wyznaniowych w Polsce Ludowej*, Tarnów 2005, s. 55–56.

¹¹ S. Rozmaryn, *W jakim zakresie obowiązuje dziś konstytucja z 17 marca 1921 roku*, „Państwo i Prawo” 1948, z. 1, s. 28.

nauczania religii¹². Rozmaryn, wobec krytyki jego poglądów, wycofał się z nich w 1951 r. Lecz 15 grudnia 1951 r. w Sejmie Ustawodawczym, zajmujący przy ówczesnym braku zakazu łączenia stanowisk trzy wysokie stanowiska, działacz Stronnictwa Demokratycznego – I prezes Sądu Najwyższego, wicemarszałek tego Sejmu i członek Rady Państwa – Wacław Barcikowski, oświadczył, że przepisy konstytucji marcowej „przeważnie utraciły wszelki sens praktyczny”¹³.

Praktyka stosowania przepisów wyznaniowych konstytucji marcowej w Polsce Ludowej może być poruszona jedynie hasłowo. Uchwała Prezydium Rządu z dnia 12 września 1945 r. ustalająca na podstawie bezspornych faktów historycznych naruszenie konkordatu z 1925 r. przez Stolicę Apostolską i konkludująca, że konkordat wskutek tego przestał obowiązywać, została wprawdzie przedyskutowana przez komisję Krajowej Rady Narodowej, lecz nie uzyskała akceptacji ustawowej. Przepis art. 115 ust. 2 dotyczący ustawowego uregulowania stosunku Państwa do kościołów został zrealizowany wobec Kościoła Metodystycznego, też poprzez dostosowanie ustawy dotyczącej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego do nowej powojennej rzeczywistości oraz unifikację sytuacji kościołów uznanych dotąd przepisami zaborczymi jedynie na części terytorium państwa. Przyjęto odmienną od międzywojennej interpretację art. 116, dokonując uznania związków religijnych decyzjami administracyjnymi. Wreszcie wprowadzono prosty system uregulowania sytuacji związków religijnych, dotąd prawnie nieuznanych przez ich rejestrację w trybie dotyczącym stowarzyszeń. Jednak realizacja tego dekretu nastąpiła dopiero po wieloletniej zwłoce.

Powodem tak szerokiego zajmowania się przeze mnie sytuacją prawną przed 1952 r. jest konieczność polemiki z obroną na KUL-u i wydaną drukiem pracą doktorską Jacka Dziobek-Romańskiego *Uznawanie związków religijnych w Polsce (1944–1989) narzędziem dyskryminacyjnej polityki władz*¹⁴. Musi budzić zastrzeżenie sam fakt, że naukowiec zamiast podjąć określony temat, zbadać go i w rezultacie wyciągnąć konkluzję, już w tytule formułując konkluzję i zamiast zbadać problem dobiera argument do z góry przesądanego wniosku. Wniosek ten jest zaś taki: w II Rzeczypospolitej wiele związków religijnych nie było

¹² M. Pietrzak, *Państwo prawa w Konstytucji z 17 marca 1921 r.*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1987, z. 2, s. 129.

¹³ Sprawozdanie stenograficzne z 99. posiedzenia Sejmu Ustawodawczego w dniu 15 grudnia 1951 r., łam 57.

¹⁴ J. Dziobek-Romański, *Uznawanie związków religijnych w Polsce (1944–1989) narzędziem dyskryminacyjnej polityki władz*, Lublin 2004.

prawnie uznanych, więc wobec prawa były one nieistniejące. Natomiast prawne ich uznanie przez Polskę Ludową w formie innej niż ustawa regulująca indywidualnie stosunek Państwa do danego związku stanowiło dyskryminację. Autor oczywiście nie udowadnia, jakoby związki religijne uznane decyzją administracyjną lub wpisane do rejestru były konkretnie dyskryminowane w porównaniu ze związkami mającymi status uregulowany indywidualnymi ustawami. Autor uważa, że „prawodawstwo przedwojenne jednoznacznie zmierzało do określenia w drodze ustawowej sytuacji prawnej wszystkich związków religijnych działających w Polsce”. Nie negując oczywistego faktu ruszenia w latach 1936–1938 z martwego punktu takiego określania, można jednak powątpiewać, czy jakkolwiek inny uznany przepisami zaborczymi związek religijny doczekałby się w warunkach trwania II Rzeczypospolitej ustawowej regulacji swego statusu. Na przeszkodzie temu stanęłyby bowiem różne okoliczności, które wymienię przykładowo: napięte stosunki pomiędzy warszawską i wileńską jednotą reformowaną, rozłam wśród mariawitów, obawa przed naruszeniem statusu kościołów ewangelicko-unijnych wobec obawy przed podwójnym konfliktem z Rzeszą Niemiecką i z mniejszością niemiecką w Polsce, jak to miało miejsce po takiej regulacji na Górnym Śląsku. Nie trzeba chyba udowadniać, że wobec stanowiska wpływowej hierarchii rzymskokatolickiej nie miały żadnych szans na ustawowe uregulowanie swego statusu związki uważane za sekty, jak Polski Narodowy Kościół Katolicki czy badacze Pisma Świętego, dodatkowo obciążeni rozbiemem po wyłonieniu się wyznania Świadców Jehowy. Zresztą brak archiwalnych śladów na trwanie w latach 30. XX w. rozmów z przedstawicielstwami innych związków religijnych na temat ustawowego uregulowania ich statusu. Autor stoi na stanowisku, że do 22 lipca 1952 r. w Polsce w pełni obowiązywała konstytucja marcowa, a w konsekwencji tego, prawo kanoniczne Kościoła Katolickiego na podstawie art. 114 tej konstytucji.

W odniesieniu do konstytucji marcowej zajmę się jeszcze dwoma problemami. Artykuły obu konstytucji polskich: marcowej i kwietniowej, przewidywały odmienne w szacie słownej, lecz merytorycznie zgodne pod względem wyznaniowym, rotę ślubowań poselskich, które były świeckie i przysięgi Prezydenta Rzeczypospolitej. Ta zaś, zawierając słowa „Przyśięgam Bogu Wszechmogącemu, w Trójcy Świętej Jedynemu” wyłączała możliwość wyboru na to stanowisko niechrześcijanina. Nie przeszkodziło to zgłoszeniu na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego w dniu 9 grudnia 1922 r. pięciu kandydatów na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej spośród, których jedynie hrabia Maurycy Zamojski był praktykującym

katolikiem, zaś prof. Jan Baudouin de Courtenay zdeklarowanym ateistą. Wybrany Prezydentem Gabriel Narutowicz zdecydował się na złożenie przysięgi według tej roty, mimo swego odmiennego światopoglądu. Także następca zamordowanego pierwszego Prezydenta Stanisław Wojciechowski, w czasie wyboru był daleki od religii i dopiero po wielu latach, w podeszłym wieku, ostentacyjnie wskazywał na swój katolicyzm. Omawiam ten problem, gdyż miał on swą kontynuację w Polsce Ludowej. W czasie debaty w Sejmie Ustawodawczym 4 lutego 1947 r. nad projektem ustawy konstytucyjnej o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej¹⁵ poseł Witold Bienkowski z Klubu Katolicko-Społecznego zgłosił poprawkę przewidującą przywrócenie roty przysięgi Prezydenta z 1921 r.¹⁶ Wówczas koło poselskie PSL, szukając kompromisu, wniosło o dodanie do przewidzianej w projekcie ustawy świeckiej roty przysięgi prezydenckiej końcowych słów: „Tak mi dopomóż Bóg”. Koło poselskie PPR potraktowało problem taktycznie i głosowało za, natomiast koło poselskie PPS głosowało przeciw. Bolesław Bierut złożył przysięgę zakończoną tą formułą religijną.

Kierując się intencją zdobycia głosów Ślązaków za przynależnością do Polski w plebiscycie rozstrzygającym o losach Górnego Śląska, Sejm Ustawodawczy uchwalił 15 lipca 1920 r. ustawę konstytucyjną zawierającą statut organiczny Województwa Śląskiego¹⁷ przyznającą Sejmowi Śląskiemu ustawodawstwo w sprawach wyznaniowych z wyłączeniem jedynie konkordatu. Prawo to było jednak zawieszane konwencją górnośląską polsko-niemiecką podpisaną w Genewie 15 maja 1922 r.¹⁸, która unieemożliwiła na okres 15 lat zmiany w przejętym pruskim prawie wyznaniowym. Krajowa Rada Narodowa ustawą konstytucyjną z dnia 6 maja 1945 r.¹⁹ zniósła statut organiczny województwa śląskiego, co jednak nie oznaczało uchylecia odmienności ustawodawstwa zwykłego obowiązującego na jego obszarze. Musiało ono być dopiero uchylone oddzielnie dla każdej ustawy, jak to np. nastąpiło tzw. dekretem unifikacyjnym z dnia 4 lipca 1947 r.²⁰ w odniesieniu do wspomnianej już wcześniej w kontekście spowodowanego przez nią konfliktu ustawy śląskiej z dnia 16 lipca 1937 r. o tymczasowej organizacji Ewangelickiego Kościoła Unijnego na

¹⁵ Dz.U. Nr 9, poz. 43.

¹⁶ Sprawozdanie stenograficzne z 1. posiedzenia Sejmu Ustawodawczego w dniu 4 lutego 1947 r., łamy 41–42.

¹⁷ Dz.U. Nr 73, poz. 497.

¹⁸ Dz.U. Nr 44, poz. 371.

¹⁹ Dz.U. Nr 17, poz. 92.

²⁰ Dz.U. Nr 52, poz. 272.

Górnym Śląsku²¹. Ale te problemy ciągnęły się, aż do III Rzeczypospolitej. Gmina Wyznaniowa Żydowska w Bielsku-Białej faktycznie działała na podstawie tzw. prawa powielaczowego PRL, ale jej nominalną podstawą ustawową była austriacka ustawa z dnia 21 marca 1890 r. o urządzeniu zewnętrznych stosunków prawnych izraelickiego społeczeństwa religijnego²², bo jej siedziba była na zachodnim brzegu rzeki Białki. Gdyby siedziba ta przeniosła się w tym samym mieście na wschodni brzeg rzeki Białki, to jej nominalną podstawą prawną byłoby rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 października 1927 r. o uporządkowaniu stanu prawnego w organizacji gmin wyznaniowych żydowskich na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej²³. Anachronizm ten nominalnie zniósła dopiero ustawa z dnia 20 lutego 1997 r. o stosunku Państwa do gmin wyznaniowych żydowskich w Rzeczypospolitej Polskiej²⁴.

Przed 1952 r. o sytuacji Kościoła Katolickiego decydowała część III uchwały w sprawie konkordatu z dnia 12 września 1945 r. brzmiąca: „Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej oświadcza, że tak jak dotychczas niczym nie krępował działania Kościoła Katolickiego, podobnie i nadal zapewnia Kościołowi Katolickiemu pełną swobodę działania w ramach obowiązujących ustaw”. Następnie w dniu 14 kwietnia 1950 r. zostało zawarte porozumienie pomiędzy Rządem a Episkopatem regulujące wiele aspektów działalności Kościoła. Ustawodawstwo zwykłe z tego okresu, to przede wszystkim dwa dekrety z dnia 5 sierpnia 1949 r. Dekret o ochronie wolności sumienia i wyznania²⁵ wprowadzał odpowiedzialność karną za naruszenie tej wolności, w tym blankietowy przepis art. 9 ust. 1, dający szeroką możliwość interpretacji, o karalności nadużywania wolności wyznania i sumienia w celach wrogich ustrojowi Rzeczypospolitej Polskiej. Zarazem uchylony został przepis kodeksu karnego z 1932 r. przewidujący karalność bluźnierstwa. Drugi dekret, o zmianie niektórych przepisów prawa o stowarzyszeniach²⁶, z jednej strony umożliwił wspomniane już łatwe uregulowanie statusu związków religijnych dotąd prawnie nieuznanych, ale z drugiej strony podporządkowywał prawu o stowarzyszeniach z 1932 r. i wynikającemu z niego obowiązkowi rejestracji, zakony i stowarzyszenia religijne, dotąd mu nie podporządkowane. Konferencja Episkopatu nakazała zakonom złożyć wymagane dokumenty,

²¹ Dziennik Ustaw Śląskich Nr 14, poz. 33.

²² Dziennik Ustaw RP Nr 57.

²³ Dz.U. z 1928 r. Nr 52, poz. 500.

²⁴ Dz.U. Nr 41, poz. 251.

²⁵ Dz.U. Nr 45, poz. 334.

²⁶ Dz.U. Nr 45, poz. 335.

natomiast bractwom, sodalicjom i innym stowarzyszeniom religijnym poleciła nie zgłaszać się organom administracji i ograniczyć swą działalność do wnętrza kościołów. W dziedzinie majątkowej wielkie znaczenie dla wszystkich kościołów i związków wyznaniowych miało przejście przez państwo w 1950 r. ich dóbr martwej ręki czyli nieruchomości rolnych. Stopniowo, poczynawszy od laicyzacji prawa małżeńskiego i akt stanu cywilnego w 1945 r., realizowane były elementy rozdziału kościoła od państwa, jednak bez używania tej formuły. Rozdział ten był realizowany częściowo już po wejściu w życie konstytucji z 1952 r., mianowicie przez ustawowe usunięcie szkolnego nauczania religii dopiero w 1961 r., chociaż było ono stopniowo wcześniej realizowane faktycznie wbrew przepisowi art. 120 konstytucji marcowej.

Projekt konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej został ogłoszony 27 stycznia 1952 r. i poddany publicznej dyskusji. Artykuł 70 ogłoszonego projektu dotyczący spraw wyznaniowych stanowił już trzecią jego redakcję. Bolesław Bierut przesłał pierwotną redakcję projektu w tłumaczeniu na język rosyjski do zaopiniowania Józefowi Stalinowi, który wniósł szereg poprawek do projektowanego artykułu wyznaniowego. Bierut osobiście je przetłumaczył²⁷. W pierwszym zdaniu brzmiącym „Polska Rzeczpospolita Ludowa nawiązując do chlubnych tradycji narodu polskiego zapewnia obywatelom wolność sumienia i wyznania” Stalin skreślił słowa „nawiązując do chlubnych tradycji narodu polskiego”. Pierwotne brzmienie drugiego zdania nie jest możliwe do odtworzenia. Po poprawce Stalina brzmiało ono: „Kościół i inne zrzeszenia religijne mogą swobodnie wypełniać swoje funkcje religijne”, a jedynie słowo „swobodnie” pochodzi bez zmiany z tekstu pierwotnego. W trzecim zdaniu brzmiącym po poprawce: „Nie wolno zmuszać obywateli do niebrania udziału w czynnościach lub obrzędach religijnych” od Stalina pochodzą słowa: „zmuszać obywateli do niebrania udziału”. Na początku ustępu 2 Stalin dopisał: „Kościół jest oddzielony od państwa.” Wreszcie w ostatnim zdaniu: „Zasady stosunku państwa do kościoła oraz sytuację prawną i majątkową związków religijnych określi ustawa” Stalin uzupełnił końcówkę przez „określi szczegółowiej ustawa”. Nie wiadomo, na którym etapie prac skreślono tę ostatnią poprawkę Stalina.

Zmieniony projekt został przedstawiony Komisji Konstytucyjnej na posiedzeniu, której członek Jan Frankowski z Klubu Katolicko-Społecznego zakwestionował zdanie brzmiące: „Zasady stosunku państwa do

²⁷ J. Zakrzewska, A. Garlicki, *Z tajnych archiwów. Zatwierdzenie Konstytucji PRL*, „Polityka” 1990, nr 28, s. 14.

kościół oraz sytuację prawną i majątkową związków religijnych określi ustawa”. Miał on na myśli, że takie sformułowanie oznacza faktyczne uchylene całego dotychczasowego ustawodawstwa wyznaniowego i odeślanie go do przyszłej jednolitej ustawy, która nie wiadomo kiedy zostanie przygotowana. W rezultacie słowa „określi ustawa” zastąpione zostały słowami „określają ustawy”, co oznaczało zarówno dalsze obowiązywanie wcześniejszych aktów prawnych rangi ustawowej – wśród, których oprócz ustaw *sensu stricte*, były także rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej i dekrety z mocą ustawy – do czasu ich zmiany lub uchylenia, jak i nie ograniczało dalszej legislacji. Dalej idące wnioski Frankowskiego i jego kolegów klubowych Aleksandra Bocheńskiego i Konstantego Łubieńskiego zmierzające do pominięcia na wzór konstytucji czechosłowackiej zagadnienia oddzielenia kościoła od państwa oraz do recypowania w konstytucji pewnych zasadniczych sformułowań zawartych w porozumieniu z dnia 14 kwietnia 1950 r. nie znalazły uznania²⁸. W toku tych prac termin „związki religijne” przejęty z konstytucji marcowej zmieniono na „związki wyznaniowe”. Uważam, że była to zmiana redakcyjna, niewprowadzająca nowego elementu merytorycznego.

Bolesław Bierut przemawiał na temat projektu Konstytucji trzykrotnie. W krótkim przemówieniu na posiedzeniu Komisji Konstytucyjnej w dniu 23 stycznia 1952 r. i w zasadniczym referacie na posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego w dniu 18 lipca 1952 r. nie padło żadne zdanie o wolności sumienia i wyznania czy o sytuacji kościołów. Natomiast Jan Frankowski w swym wystąpieniu w Sejmie Ustawodawczym w dniu 21 lipca 1952 r. zacytował obszernie fragmenty innej wypowiedzi Bieruta na posiedzeniu Komisji Konstytucyjnej, dotyczące oddzielenia Kościoła od Państwa, brzmiące: „Czy oznacza ono coś nowego w stosunku do istniejących obecnie od chwili wyzwolenia Polski Ludowej faktycznych stosunków między państwem, a Kościołem? Nie, bynajmniej. Nie wprowadza ono nic nowego, wyraża krótko i węzłowato faktycznie istniejący stan rzeczy. Mówi mianowicie, że kościół nie jest organizacją ani instytucją państwową, posiada własną samorządną administrację i strukturę organizacyjną, co jest równoznaczne z tym, że jest oddzielony od państwa. (...) Nie zmienia to oczywiście w niczym naszej postawy oparcia stosunku między państwem, a kościołem na zasadach istniejącego porozumienia. Zależy to przede wszystkim od lojalnego i niedwuznacznego wykonywania zasad porozumienia przez hierarchię kościelną. Zależy

²⁸ *Dyskusja sejmowa o Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej 18–22 lipca 1952 roku*, Warszawa 1952, s. 313–314.

od patriotycznej i lokalnej postawy kleru katolickiego”²⁹. W wypowiedzi tej zasługują na skomentowanie dwa elementy. Bierut przyznał, że Kościołowi Katolickiemu przysługuje samorządność, lecz nie znalazło to, inaczej niż w art. 114 konstytucji marcowej, odbicia w tekście konstytucji z 1952 r. Zarazem wyraźnie sytuacja Kościoła Katolickiego została, w oderwaniu od litery konstytucji, uzależniona od subiektywnej oceny przez władze państwowe jego działalności.

Episkopat złożył premierowi Cyrankiewiczowi postulaty konstytucyjne jeszcze 26 lutego 1947 r.³⁰, w których domagał się m.in. ujęcia w konstytucji Rzeczypospolitej jako państwa chrześcijańskiego, swobody nauki religii w szkołach, swobody wykonywania przez Kościół władzy duchownej i jurysdykcji, rządzenia się własnym prawem, odprawiania kultu oraz działalności religijnej. Po ogłoszeniu dyskusji nad projektem konstytucji PRL Episkopat złożył Prezydentowi Bierutowi 11 lutego 1952 r. nowe postulaty konstytucyjne³¹. Krytykowały one przepis wyznaniowy projektu konstytucji, przeciwstawiając go znacznie lepszym, zdaniem Episkopatu, przepisom konstytucji Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W rzeczywistości ta konstytucja starała się nie pozostawać w tyle za, włączonymi do ustawy zasadniczej Republiki Federalnej Niemiec, przepisami konstytucji weimarskiej Rzeszy Niemieckiej, o których była już mowa. Dalej Episkopat uważał, że oddzielenie kościoła od państwa jest niemożliwe i koliduje z kolejnym przepisem o ustawowej regulacji stosunku państwa do kościoła. Episkopat domagał się przyznania Kościołowi Katolickiemu i jego instytucjom osobowości prawa publicznego, prawa swobodnej działalności duszpasterskiej i katechetycznej oraz kultu publicznego, także poza świątyniami, prawa do prowadzenia seminariów duchownych i innych szkół, szkolnego nauczania religii, opieki duszpasterskiej w wojsku, szpitalach i więzieniach, prawa do dziedziczenia i posiadania ziemi i innych środków materialnych, wreszcie wolności życia zakonnego. W dziedzinie praw obywateli postulaty zawierały żądanie umieszczenia w konstytucji szeregu praw wynikających z katolickiej nauki społecznej, w tym zapłaty za pracę wystarczającej dla utrzymania rodziny, zaś w dziedzinie religii i światopoglądu prawa do wychowania religijnego osoby i jej dzieci, prywatnej i publicznej czci Boga, wypoczynku niedzielnego i świątecznego, wolności zgodnej z światopoglądem słowa, druku, nauki i zrzeszania się.

²⁹ Tamże, zob. też M. Pietrzak, *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 2003, s. 161.

³⁰ M.T. Staszewski – wybór i wstęp, *Kościół katolicki o konstytucji (wybrane dokumenty z lat 1947–1991)*, Warszawa 1991, s. 9–13.

³¹ P. Raina, *Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989*, Tom 1, Poznań 1994, s. 329–335.

Postulaty te nie zawierały żądań ochrony życia poczętego, gdyż w 1952 r. aborcja w Polsce była karalna. Została ona dopuszczona dopiero w toku wolnościowych przemian w roku 1956. W propagandzie wokół konstytucji postulaty te były przemilczane.

Ostateczny tekst przepisów wyznaniowych Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 22 lipca 1952 r.³² był następujący:

Art. 69. 1. Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej niezależnie od narodowości, rasy i wyznania mają równe prawa we wszystkich dziedzinach życia państwowego, politycznego, gospodarczego, społecznego i kulturalnego. Nadużywanie tej zasady przez jakiegokolwiek bezpośrednio lub pośrednio uprzywilejowanie albo ograniczenie w prawach ze względu na narodowość, rasę czy wyznanie podlega karze.

2. Szerzenie nienawiści lub pogardy, wywoływanie waśni albo poniżanie człowieka ze względu na różnice narodowości, rasy lub wyznania jest zakazane.

Art. 70. 1. Polska Rzeczpospolita Ludowa zapewnia obywatelom wolność sumienia i wyznania. Kościół i inne związki wyznaniowe mogą swobodnie wypełniać swoje funkcje religijne. Nie wolno zmuszać obywateli do niebrania udziału w czynnościach lub obrzędach religijnych. Nie wolno też nikogo zmuszać do udziału w czynnościach lub obrzędach religijnych.

2. Kościół jest oddzielony od państwa. Zasady stosunku państwa do kościoła oraz sytuację prawną i majątkową związków wyznaniowych określają ustawy.

3. Nadużywanie wolności sumienia i wyznania dla celów godzących w interesy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest karane.

Ponadto art. 81 zapewniał prawo wybierania do Sejmu oraz do rad narodowych każdemu obywatelowi, który ukończył 18 lat, bez względu na płeć, przynależność narodową i rasową, wyznanie, wykształcenie, czas zamieszkania, pochodzenie społeczne, zawód i stan majątkowy.

Art. 70 łączył w sobie przepisy dotyczące indywidualnej wolności sumienia i wyznania z przepisami dotyczącymi zbiorowej wolności wyznania, czyli sytuacji kościołów i innych związków wyznaniowych. Przepis zakładał, że prawa kościołów i innych związków wyznaniowych nie są samoistnymi ich prawami, lecz pochodnymi indywidualnej wolności wyznania ich wyznawców. Liczba pojedyncza w dotyczącym wszystkich kościołów i innych związków wyznaniowych zdaniu brzmiącym: „Kościół jest oddzielony od państwa” jest przyjęta w prawodawstwie wielu państw,

³² Dz.U. Nr 33, poz. 232.

gdyż stanowi stwierdzenie odejścia od instytucji jednego kościoła państwowego. Redakcja następnego zdania, w którym najpierw była mowa o kościele, a następnie o związkach wyznaniowych, tak jak gdyby każdy z tych członów zdania dotyczył innych desygnatów, była wadliwa.

Przepisy wyznaniowe konstytucji z 1952 r. były rzadko komentowane w czasie jej obowiązywania. Główny teoretyk tego okresu prof. Stefan Rozmaryn w swym podstawowym dla tematu konstytucji dziele *Konstytucja jako ustawa zasadnicza Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*³³ zajmował się konstytucją od strony teoretycznej, a nie jej poszczególnymi przepisami. Istotne było jego stwierdzenie, że „Konstytucja PRL ma w całości, we wszystkich swych częściach i postanowieniach, charakter normatywny”. Wynikało z tego, że także artykuł wyznaniowy miał charakter normatywny, a nie programowy lub propagandowy. Nie wymagał on także rozwinięcia w ustawodawstwie zwykłym. Rozmaryn zajął się jednak szczególnie ustępem trzecim artykułu wyznaniowego i zbliżonym do niego ustępem w artykule dotyczącym wolności zrzeszania się, jako egzemplifikacją, mianowicie: „Art. 70 ust. 3 oraz 72 ust. 3 nie są postanowieniami jednostkowymi, które pozwalałyby na argumentację, że *a contrario* wszystkie inne podstawowe prawa i wolności mogą być nadużywane dla celów godzących w interesy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Przeciwnie, przytoczone przepisy mają charakter paradygmatyczny”. Niezbyt jasne jest użycie przez autora określenia „paradygmatyczny”, które może oznaczać bądź „powszechnie przyjęte przekonania teoretyczne oraz metody eksperymentalne” bądź „wzorzec odmiany”³⁴.

Generalnie propaganda, także omawiana dalej przeze mnie propaganda Stronnictwa Demokratycznego, zamiast rzeczywistego komentowania artykułów wyznaniowych konstytucji, koncentrowała się na przypominaniu rozdziału kościoła od państwa dokonanego przez rewolucję francuską i krytykowaniu ograniczenia praw ludzi niewierzących w stanach USA. Sporo uwagi komentowaniu artykułów wyznaniowych konstytucji z 1952 r. poświęcało Stronnictwo Demokratyczne, które powstało w 1939 r. jako schronienie dla członków rozwiązanych przez państwo łóż masońskich. Znajdowali w nim możliwość działania także członkowie Komunistycznej Partii Polski rozwiązanej przez Międzynarodówkę Komunistyczną. Miało ono zatem wyraźną genezę antyreligijną. Jednak w 1950 r. władze Polski Ludowej faktycznie rozwiązały katolickie Stron-

³³ S. Rozmaryn, *Konstytucja jako ustawa zasadnicza Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Warszawa 1961, s. 56, 162.

³⁴ *Nowy leksykon PWN*, Warszawa 1998, s. 1241.

nictwo Pracy, kamuflując to rzekomym włączeniem go do Stronnictwa Demokratycznego. Odtąd Stronnictwo to miało być (oprócz reprezentowanych w Sejmie stowarzyszeń chrześcijańskich) nominalnym przedstawicielstwem politycznym ludzi wierzących. Jednak działalność tak pomyślanej hybrydy nie mogła być jednoznaczna.

Wspomniany już działacz tego Stronnictwa Wacław Barcikowski pisał³⁵: „Wolność propagowana przez Watykan, to wolność dla fanatyków religijnych – prześladowania innych wyznań i ludzi nie wierzących. (...) Polska Ludowa poręcza każdemu obywatelowi wolność wyznawania religii, jaką sobie obierze – poręcza również wolność do nieuznawania żadnej wiary. (...) Równość wszystkich obywateli wobec prawa nakazuje uznanie równości wobec prawa wszystkich religii. (...) Rozdział kościoła od państwa jest jednym z kardynalnych warunków postępu, jest konieczną samoobroną państwa przeciwko ofensywie klerykalnej, jest walką o wolność sumienia każdego innowiercy, każdego bezwyznaniowca, walką z szykanami kleru w szkołach przeciwko dzieciom nie uczęszczającym na lekcje religii, walką przeciwko ciemnocie pielęgnowanej przez kler. (...) Polskie prawo państwowe utwierdza panującą faktycznie w Polsce całkowitą swobodę wiary i praktyk religijnych, jak i swobodę propagandy materialistycznej, ograniczonej jednak w sposób zdecydowany, zgodnie z duchem socjalistycznej demokracji, zakazem znieważania uczuć religijnych ludzi wierzących. Prawo propagandy areligijnej nie jest skrzepowane ostrzem swym przeciw tym, którzy wierzą, ale ochrania niewierzących przed religijnym fanatyzmem. Państwo ludowe, otaczając religię prawną opieką i stwarzając materialne podstawy kościoła w Polsce, występuje przeciw agresywności rozpolitykowanych elementów spośród kleru, które nadużywając wiary i zaufania, jakim darzą ich wierzący, pod maską wiary prowadzą pod dyktando imperialistycznych mocodawców brudną robotę polityczną przeciw interesom mas ludu pracującego w Polsce, przeciw interesom naszej ojczyzny. Dlatego, jak wynika z art. 70 ust. 3 projektu nowej konstytucji, «nadużywanie wolności sumienia i wyznania dla celów godzących w interesy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest karane»”. Na marginesie wywodów Barcikowskiego trzeba przypomnieć, iż konstytucja z 22 lipca 1952 r., inaczej niż stalinowska konstytucja Związku Radzieckiego z 1936 r., nie proklamowała wyraźnie wolności propagandy antyreligijnej.

³⁵ W. Barcikowski, *O projekcie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Warszawa 1952, s. 111–112.

Wydany przez Stronnictwo Demokratyczne komentarz do konstytucji³⁶ również zajmował się krytyką konstytucji burżuazyjnych i sytuacji w Polsce międzywojennej oraz pochwałą konstytucji PRL, ujętą w stylu: „Oznacza ona zwycięstwo nad ideologią bestialskiego nacjonalizmu, szowinizmu zoologicznego i rasowej nienawiści szerzonej ongiś przez prawicowe odłamy polityczne w naszym kraju, przez hitleryzm i popleczników jego ideologii”. Było to więc pomieszanie ideałów masonerii, zwalczającej nienawiść narodową, z frazeologią typową dla szczytowego okresu stalinizmu w Polsce Ludowej. Komentarz, wzorując się na poglądach twórców Stanów Zjednoczonych Ameryki, określał wolność sumienia jako „pierwszą swobodę” spośród swobód społeczno-politycznych. „Rozdział kościoła od państwa został już faktycznie dokonany, dlatego Konstytucja zapisuje tylko ten stan faktyczny”. Zdanie dotyczące karalności nadużywania wolności sumienia i wyznania dla celów godzących w interesy PRL, komentarz wiązał z odsłoniętą w procesach przeciwko szpiegostwu i dywersji prowadzonymi przez reakcyjną część kleru „ohydą nadużywania kościoła do celów z religią nic wspólnego nie mających” i uważał za „obronę naszego ustroju”.

W broszurze PZPR na temat projektu konstytucji³⁷ prof. Jan Wasilkowski omawiał, „Wolność sumienia i wyznania”, przede wszystkim przedstawiając historię tej wolności oraz rozdziału kościoła od państwa. Krytykował ograniczenia konstytucji marcowej, zwłaszcza obowiązek szkolnej nauki religii. Głosił, że „Projekt Konstytucji sankcjonuje istniejący stan rzeczy”, zaś „Zasada całkowitego równouprawnienia obywateli, bez względu na ich światopogląd religijny, została wyrażona w projekcie z największą starannością i precyzją”, nie ograniczając jej „żadnymi zastrzeżeniami czy wyjątkami, z których nie rezygnują nigdy konstytucje państw burżuazyjnych”. Swe wywody utrzymane w tonie spokojnym, wyważonym jak na ten okres, zakończył jednak następująco: „Projekt ten jest świadectwem, że zasada wolności sumienia i wyznania została utrwalona, że żadne wrogie, antypolskie siły wstecznictwa i wyzysku nie zdołają już jej podważyć”. Pogląd, że dawne ustawodawstwo polskie łamało zasadę wolności sumienia i wyznania, a dopiero projekt konstytucji ją realizuje wyraził również Konstanty Grzybowski³⁸.

³⁶ T. Gout i A. Hausbrandt (red.), *Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Tekst i komentarz*, Warszawa 1952, s. 102–105. Praca nie ujawnia autorów komentarzy do poszczególnych artykułów konstytucji.

³⁷ J. Wasilkowski, *Z problemów Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Zbiór artykułów*, Warszawa 1952, s. 108–114.

³⁸ K. Grzybowski, *Uwagi o stosunku Państwa do Kościoła*, „Państwo i Prawo” 1952, z. 4.

Należy też, wspomnieć o dekreście z dnia 9 lutego 1953 r. o obsadzeniu duchownych stanowisk kościelnych³⁹, który – mówiąc najłagodniej – budził wątpliwość, co do zgodności z konstytucją oraz o spowodowanym przez niego konfliktem z Kościołem.

Konstytucja z dnia 22 lipca 1952 r. była zmieniana kilkanaście razy, lecz niemal zawsze zmiany te dotyczyły struktur państwa. Istotna zmiana, dotycząca praw i wolności obywateli, poprzedzona dyskusją publiczną, dokonana została ustawą z dnia 10 lutego 1976 r.⁴⁰ W art. 70 skreślony został ust. 3, dotyczący nadużywania wolności sumienia i wyznania na szkodę interesów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Andrzej Ajnenkiel w swej książce o konstytucjach polskich⁴¹ określił uchylony przepis jako kwintesencję artykułu wyznaniowego konstytucji z 1952 r. Ta zmiana konstytucji nie spowodowała jednak zmiany prawa karnego, w którym nadal pozostał przepis o karalności nadużywania wolności wyznania i sumienia na szkodę interesów Polskiej Rzeczypospolitej Polskiej, poprzednio zawarty we wspomnianym dekreście o ochronie wolności sumienia i wyznania, który po nowej kodyfikacji prawa karnego stanowił po przedredagowaniu art. 194 kodeksu karnego z dnia 19 kwietnia 1969 r.⁴² Był on jednak w porównaniu z brzmieniem dekretu z 1949 r. i uchylonym ustępem konstytucji, ograniczony do przypadków nadużywania wolności sumienia i wyznania jedynie przy wykonywaniu obrzędów lub innych funkcji religijnych, co oznaczało, że skazanym na podstawie tego przepisu mógł być niemal zawsze tylko duchowny. Obniżono również wysokość sankcji karnej. Uchylenie tego przepisu w konstytucji było jednak istotne, gdyż osłabiało wagę tego przestępstwa.

Zanim jednak doszło do uchwalenia tej nowelizacji, Konferencja Episkopatu bardzo energicznie włączyła się do dyskusji publicznej nad jej projektem, dwukrotnie – 9 i 26 stycznia 1976 r. wysyłając memoriały do przewodniczącego komisji do przygotowania zmiany konstytucji, a w marcu tegoż roku polecając odczytać z ambon komunikat do wiernych w tej sprawie⁴³. Zarówno to upublicznienie swych działań, jak i ton tych dokumentów oraz bardzo szeroki wachlarz tematyczny postulatów świadczył o tym, że biskupi nie czuli wówczas takiego respektu przed władzami jak w 1952 r. Pisali: „Należy uszanować prawo biskupów

³⁹ Dz.U. Nr 10, poz. 32.

⁴⁰ Dz.U. Nr 5, poz. 29.

⁴¹ A. Ajnenkiel, *Konstytucje Polski 1791–1997*, Warszawa 2001, s. 309.

⁴² Dz.U. Nr 13, poz. 94.

⁴³ P. Raina, *Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989*, Tom 3, Poznań 1996, s. 21–29, 31–33.

do wypowiedziania się na tematy dotyczące spraw wspólnej Ojczyzny”. W sprawie artykułów wyznaniowych konstytucji postulaty były zasadnicze, lecz ogólnikowe: poszanowanie posłannictwa Kościoła, wolność Kościoła, wolność sumienia i wyznania, kultu prywatnego i publicznego obywateli, unikanie dyskryminacji i poniżania Kościoła i jego członków w mediach. Obydwa memoriały Konferencji Episkopatu nie zawierały jednak postulatu uchylecia ustępu dotyczącego karalności nadużywania wolności sumienia i wyznania.

Liczne zmiany w tekście konstytucji spowodowały ogłoszenie 16 lutego 1976 r. jej tekstu jednolitego⁴⁴, w którym dotychczasowe art. 69 i 70 otrzymały nową numerację jako art. 81 i 82.

Zawarcie drugiego porozumienia pomiędzy Rządem, a Episkopatem w grudniu 1956 r., rozpoczęcie rozmów, a następnie sformalizowanie stosunków ze Stolicą Apostolską, a nawet uchwalenie 17 maja 1989 r. ustaw wyznaniowych, nie spowodowało zmian konstytucyjnych. Rada Legislacyjna, mająca czuwać nad prawidłowością redagowania prawa, wobec pośpiechu w uchwalaniu ustaw wyznaniowych przed czerwcowymi wyborami do Sejmu, mogła zająć się tymi ustawami dopiero po ich uchwaleniu, mianowicie 28 sierpnia 1989 r. Oceniając je pozytywnie wskazała jednak, że materię konstytucyjną uregulowano ustawą zwykłą o gwarancjach wolności sumienia i wyznania⁴⁵.

Konstytucję z dnia 22 lipca 1952 r. w zasadzie uchyliła ustawa konstytucyjna z dnia 17 października 1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym⁴⁶, jednak pozostawiając w mocy niektóre jej przepisy, w tym rozdział 8 „Podstawowe prawa i obowiązki obywateli” zawierający także art. 81 i 82. Ostatecznie te przepisy utraciły moc z dniem wejścia w życie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.⁴⁷, chociaż jej derogacyjny art. 242 nie wymienił ich dosłownie.

Po transformacji politycznej oceny artykułów wyznaniowych konstytucji z dnia 22 lipca 1952 r. były stosunkowo nieliczne zwłaszcza, jeśli porówna się je z literaturą traktującą o praktyce stosunków pomiędzy Kościołem Katolickim, a władzami Polski Ludowej. Niektóre publikacje historyczne nawet nie wspominają o konstytucji z dnia 22 lipca 1952 r. Ograniczę się do autorów świeckich. Andrzej Ajnenkiel we wspomnianej

⁴⁴ Dz.U. Nr 7, poz. 36.

⁴⁵ Dz.U. Nr 29, poz. 155.

⁴⁶ Dz.U. Nr 84, poz. 426.

⁴⁷ Dz.U. Nr 78, poz. 483.

już książce⁴⁸ oceniał pozytywnie literę przepisu o równouprawnieniu obywateli bez względu na wyznanie i zakaz dyskryminacji, wskazując jednak na praktykę faktycznego dyskryminowania osób deklarujących swą przynależność do Kościoła Rzymskokatolickiego, a także rzadziej do innych wyznań. Tę myśl wyrażał również Michał Pietrzak, wskazując na instytucję nomenklatury⁴⁹. Michał Staszewski, cytujący w swym artykule „Konstytucyjne podstawy relacji państwo – Kościół”⁵⁰ wypowiedzi hierarchów kościelnych na tematy konstytucyjne, szerszego wyboru, których dokonał w oddzielnej broszurze⁵¹, wskazał, że konstytucja z 1952 r. preferowała jednostronny typ rozstrzygnięć, określane i wykonywane przez państwo.

Michał Pietrzak wskazuje na przeniesienie do konstytucji najważniejszych postanowień dekretu z 1949 r. o ochronie wolności sumienia i wyznania, wskutek czego konstytucja „przypominała (...) bardziej ustawę karną aniżeli konstytucyjną”. Jednak ogólnikowość i nieprecyzyjność przepisów konstytucji z 1952 r. pozwalała na realizowanie różnych wariantów polityki wyznaniowej „od przesyconej represjami i ograniczeniami polityki wyznaniowej B. Bieruta, do zmierzającej ku liberalizacji polityki W. Jaruzelskiego”⁵².

Jarosław Szymanek⁵³ zajmując się miejscem przepisów wyznaniowych w systematyce aktów konstytucyjnych wypowiedział się, że „kwestią kluczową (...) jest zagwarantowanie wolności sumienia i wyznania w ujęciu indywidualnym. (...) Ujęcie zbiorowe, w tym przede wszystkim prawne określenie stosunków państwo-kościół (...) znajduje swe uregulowanie dopiero w następnej kolejności”. To rozważanie ogólne zawarło w istocie akceptację kolejności w przepisie wyznaniowym konstytucji PRL. Również on wskazał, że „Twórcy konstytucji celowo nadali przepisom wyznaniowym wysoki poziom abstrakcji, pozwalający w ten sposób odpowiednio adaptować je do konkretnych uwarunkowań społeczno-politycznych”. Także ten autor, podobnie jak wszyscy inni, zajmował się praktyką stosunków pomiędzy państwem, a głównie Kościołem Katolickim, gdyż praktyka ta przeważnie odbiegała w wielu okresach od zasad wyrażonych w konstytucji.

⁴⁸ A. Ajnenkiel, *Konstytucje Polski...*, s. 309–310.

⁴⁹ M. Pietrzak, *Prawo wyznaniowe...*, s. 165.

⁵⁰ M.T. Staszewski, *Konstytucyjne podstawy relacji państwo – Kościół*, „Państwo i Prawo” 1992, z. 3, s. 71–81.

⁵¹ Przytoczona w przypisie 30.

⁵² M. Pietrzak, *Prawo wyznaniowe...*, s. 162.

⁵³ J. Szymanek, *Regulacja stosunków Państwo–Kościół w polskich aktach konstytucyjnych XX wieku*, „Przegląd Sejmowy” 2002, nr 3, s. 28, 36.

STRESZCZENIE

Artykuł Konstytucyjna regulacja problematyki wyznaniowej w Polsce Ludowej, analizuje stan prawny w zakresie problematyki wyznaniowej na gruncie aktów konstytucyjnych obowiązujących w PRL. W pierwszej części przedstawiono stan prawny w pierwszych ośmiu latach, przed uchwaleniem Konstytucji z roku 1952, na bazie Manifestu Lipcowego odwołującego się do postanowień Konstytucji marcowej z roku 1921. Następnie autor przedstawia dyskusję wokół postanowień w sprawach wyznaniowych Konstytucji Lipcowej z roku 1952 wraz z oceną jej przepisów ze strony czynników państwowych, Episkopatu i konstytucjonalistów, a także późniejszą ewolucję jej postanowień.

Małgorzata Winiarczyk-Kossakowska

CONSTITUTIONAL REGULATIONS OF RELIGIOUS LIFE IN THE POLISH PEOPLE'S REPUBLIC

The article entitled "Constitutional regulations of religious life in the Polish People's Republic" is an analysis of the Polish People's Republic legislation and its influence on religion. The first part presents eight years period before the Constitution of 1952 was passed, when legislation relating religion developed based on the July Manifesto and linked to regulations of the March Constitution of 1921. Then the author focuses on discussion between authorities, Catholic episcopate and constitutional lawyers, which directly relates to the July Constitution of 1952 regulations on religion, as well as further evolution of these regulations.

KEY WORDS: *Constitution, the Church, Polish People's Republic, churches and religious organizations, freedom of conscience and religion*